

Przemówienie Ministra Spraw Zagranicznych A. Zaleskiego

wyłoszone na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych w dniu 11 lutego 1929.

Warszawa, 11 lutego. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji spraw zagranicznych Senatu, Minister Spraw Zagranicznych August Zaleski wygłosił następujące exposé:

Już w maju roku zeszłego pozwoliłem sobie przedstawić Panom pewne poglądy na stosunek nasz do międzynarodowej kolaboracji ekonomicznej, którą określiłem jako jeden z fundamentów pokoju świata. Gdy dziś stoje przed Panami, pragnę dalej omówić program, który wówczas nakreśliłem. Przesłanki naszej polityki w tym zakresie pozostają bez zmiany, co więcej, bardziej, niż kiedykolwiek odczuwamy w tej dziedzinie coraz silniejszą więź międzynarodowej współzależności. Pojęcie izolowanej polityki gospodarczej zniknąć musi, gdy zważy się np. jak głęboko sięga w Europie wzajemne zaangażowanie kapitałów, że do kilku miliardów sumy dochodzą prywatne wierzytelności Ameryki w naszej części świata i t. d.

Uniwersalność współpracy gospodarczej międzynarodowej uważam za konieczny warunek jej sukcesu. Nie jest to bynajmniej teoretyczny postulat. Dla przykładu pozwolę sobie zwrócić uwagę Panów na aktualne próby rozwiązania niektórych z obecnych trudności w handlu międzynarodowym w kierunku wspólnego równoczesnego obniżenia celnego na pewne wybrane artykuły handlu światowego. System, do którego te próby zmierzają, nie oznacza bynajmniej równego obniżenia cła wszędzie, przeciwnie, przewidziane jest obniżenie cła według pewnych regionów gospodarczych tak, aby interesy i położenie specjalne poszczególnych państw, czy grupy państw, były uwzględnione. Jednakowoż taka akcja kolektywna tylko wtedy będzie miała rację bytu, jeśli uda się zrównać korzyści i straty, jakie dla poszczególnych krajów wyniknąć mogą. Do pomyslenia jest ona zatem tylko wtedy, gdy wszystkie, poważnie zainteresowane państwa w niej udział wezmą. Akcja ta zasługuje na poparcie ze strony Polski.

Jest i drugi warunek, który odnosi się już nie tylko do naszego udziału w powyższej kolektywnej akcji, ale panuje nad całym stosunkiem naszym do międzynarodowej kolaboracji gospodarczej. Już w maju roku ubiegłego mówiłem Panom o konieczności równomiernego traktowania w płaszczyźnie międzynarodowej postulatów rolnictwa eksportującego swoje plody i o przesadzonych żądaniach państw wysoko uprzemysłowionych. Stwierdzam tu z całym naciskiem, podobnie jak to już uczyniłem publicznie na Zgromadzeniu Ligi we wrześniu ubiegłego roku, że równowaga między obu tendencjami znaleziona być musi i że Polska jako jedno z wielkich państw rolniczych żąda wyrównania ofiar i zysków kolaboracji międzynarodowej.

Jak Panowie widzą, realizacja tej współpracy gospodarczej natrafia na trudności wszędzie i we wszystkich państwach. Przyczyny tego są różnorakie, zależnie od tak różnorodnych interesów państw. Niemniej jednak solidarność i kolaboracja ekonomiczna międzynarodowa leży w interesie Polski. Dlatego pod wyżej wspomnianymi przesłankami warunkami staramy się zbliżyć do niej krok za krokiem i nadać jej kształty coraz realniejsze.

Jeśli zagadnienia te nazwą Panowie szerszym okresem naszych zainteresowań gospodarczo-politycznych, to istnieje i węższy okrąg naszej akcji w tej dziedzinie. Mam tu na myśli stosunki handlowe z naszymi sąsiadami. I do tych spraw przystępujemy oczywiście pod kątem widzenia naszego interesu, ale też w pełni świadomości tego interesu uważamy, że traktaty handlowe, jakie zawieramy, są jak gdyby stopniem do tej międzynarodowej so-

lidarności gospodarczej, o której wyżej mówiłem. Traktaty nasze, to elementy gospodarczej organizacji pokoju.

W Komisji sejmowej wypowiedziałem się o traktacie handlowym z Niemcami. Rząd polski pragnie zawarcia tego traktatu, gdyż uważa, że umowa handlowa oparta na równowadze świadczeń i korzyści obu stron, leży w interesie tak Polski, jak i Niemiec. Pragnę w tej chwili raz jeszcze dać wyraz nadziei, że uda się nam pokonać trudności, na jakie napotykają dotychczasowe nasze rokowania i wyjść z atmosfery nieporozumień. Mam również nadzieję, że zawarcie traktatu pozwoli nam wnieść do stosunków polsko-niemieckich pewne momenty konstruktywne, tworzące podstawę dla szerszej ekonomicznej współpracy, owości dla obu państw.

Jeżeli więc przy zawieraniu traktatu handlowego z Niemcami napotykały na pewne trudności, płynące z politycznych nastrojów pewnych kół niemieckich, to uregulowanie stosunków handlowych z Rosją jest może jeszcze bardziej skomplikowane. Do tych samych dwóch elementów, utrudniających porozumienie z Niemcami, dołodzi nader ważki element, a mianowicie,

zasadnicza różnorodność systemu polityki handlowej sowieckiej i naszej. Stwierdzam tu, że mimo tych trudności, Rząd polski pragnie traktatu handlowego z Rosją i dążymy szczerze do jego zawarcia. Traktat handlowy leży w interesie obu państw. Mam głębokie przekonanie i nadzieję, że protokół podpisany w sobotę w Moskwie, przyczyni się do rozjaśnienia atmosfery politycznej i może w niedalekiej przyszłości rokowania handlowe z Rosją wejdą w stadium realne.

Mówiąc o naszych dążeniach do uregulowania stosunków handlowych między Polską a jej sąsiadami, nie mogę pominąć naszych rokowań na ten temat z Litwą. Ogólna polityka nasza w stosunku do Litwy jest Panom znana. Cierpliwość, wytrwałość i spokój, cnoty kardynalne, jakie cechują nasze postępowanie w innych sprawach litewskich, stosujemy i w sprawie nawiązania normalnych stosunków z Litwą, których Rząd polski pragnie bardzo szczerze. Jest rzeczą niedopuszczalną, by między Polską a Litwą istniała próżnia handlowo-polityczna, aby stosunki między temi dwoma krajami nie mogły zostać uregulowane w drodze traktatu. Na konferencji królewieckiej Waldemaras obiecał przedlo-

żyć nam swój projekt tej umowy. Rząd polski dotąd czeka na ten dokument. Chciałbym mieć nadzieję, że zwłoka ta została wyzyskana przez rząd litewski, by ponownie zbadać korzyści, jakie wynikną dla Litwy z normalizacji jej stosunków z Polską. Że projekt, który nam będzie przedłożony, stanowić będzie postęp w stosunku do rozmów królewieckich i genewskich. Z naszego punktu widzenia przyszyły traktat z Litwą powinien odpowiadać naszej niezmiennej doktrynie w materii traktatowej i zawierać ogólnie przyjętą klauzulę, regulującą wzajemne położenie prawne obywateli obu stron.

Tymczasem jednak, czekając na projekt litewski, prowadzimy aktywne rokowania z szeregiem państw. Wspomnę tylko o będących na dobrej drodze negocjacji z Francją, o rokowaniach z Grecją i Łotwą, o zawartych już porozumieniach z Czechami i Węgrami, o bliskich układach z Jugosławią.

Mówiąc o rozwoju, utrwaleniu i utrzymaniu międzynarodowych stosunków ekonomicznych, ani na chwilę zapominać nie możemy, że koniecznym ich warunkiem jest trwały pokój. Inaczej mówiąc, podstawą międzynarodowej organizacji ekonomicznej musi być organizacja bezpieczeństwa narodów.

Odpowiednikiem powszechnej, stale wzrastającej we wszystkich krajach świadomości solidarności bezpieczeństwa wszystkich narodów, zależności gwarancji pokoju każdego państwa od zobowiązania pokoju innych państw jest wzmacniający się nieustannie stosunek do międzynarodowej organizacji. Dosadnym wyrazem tych dążeń było utworzenie Ligi Narodów. Pakt Ligi Narodów niewątpliwie położył trwałe fundamenty, na których budować można gmach pokoju powszechnego. Pięć lat po założeniu tych fundamentów pięciu przedstawicieli państw, członków Ligi Narodów przyjęło jednomyślnie protokół genewski. Protokół ten był dopełnieniem paktu Ligi Narodów. Zdawać się mogło, że nowa era rozpoczęła się w historii ludzkości, że wojny ostatecznie zostały skazane na wygnanie ze stosunków międzynarodowych. Rzeczywistość przyniosła rozczarowanie. Protokół genewski upadł, jednakże nie ustawały odąd wysiłki w celu stopniowego wprowadzenia go w życie. W tych wysiłkach Polska pewną odegrała rolę. Po tej drodze szła propozycja polska zgłoszona na VIII. Zgromadzeniu, która wyodrębniła z protokołu genewskiego zasadę powszechnej nieagresji, zasadę, że wszystkie wojny są zakazane. Ta sama zasada znalazła wyraz w pakcie Kelloga. Można również odbudować odrazu wszystkie zasady protokołu jednocześnie, na skalę regionalną. Rządy idące po tej linii zgłosiły wniosek, aby Rada Ligi przestudowała kwestję systemu regionalnego wzajemnej pomocy. Komitet arbitrażu i bezpieczeństwa zajął się tą sprawą i opracował nawet wzór umów tego rodzaju. IX. Zgromadzenie traktat zatwierdziło, polecając uwadze państw i upoważniając je do zwrócenia się do Rady Ligi o pośredniczenie w negocjacjach mających na celu zawarcie traktatu regionalnego.

Mam nadzieję, że zalecenie ostatniego Zgromadzenia nie pozostanie martwą literą, że państwa poważnie odniosą się do realizacji tego zalecenia. Sądzę, że w obecnych warunkach jedyną drogą zawierania tego typu układów dojdzie będzie można do urzeczywistnienia generalnego układu w rodzaju protokołu genewskiego, którego cele i zasady powinny zawsze pozostać nam drogowskazem na trudnej drodze do definitywnego zabezpieczenia pokoju powszechnego wiodącej.

Budżet uchwalony w trzecim czytaniu.

Głosowanie nad poprawkami.

Warszawa, 11 lutego. (PAT). Plenum Sejmu przystąpiło dziś do głosowania nad zgłoszonymi do 3-go czytania poprawkami do budżetu. Generalny referent poseł Byrka oświadczył się przeciwko wszystkim poprawkom, które nie są zgodne z uchwałami komisji sejmowej i wypowiada się przeciwko nowym wnioskom dotyczącym armii. Referent zauważa iż troska o byt materialny żołnierzy powinna być pozostawiona przede wszystkim ich władzy przełożonej.

Ostateczne cyfry budżetu.

Ostatecznie ustalone w trzecim czytaniu cyfry budżetu wynoszą: o gólna suma dochodów 2.962,595.941

zł., ogólna suma wydatków 2 miliardy 785,045.141 zł. Nadwyżka budżetowa wynosi 177,550.800 zł.

Stronictwa opozycji zapowiadają wniosek o postawienie Ministra Skarbu przed Trybunałem Stanu.

Następnie poseł Niedziałkowski (PPS) złożył deklarację, w której klub PPS. zapowiada, że nie weźmie udziału w głosowaniu nad całością budżetu, gdyż uchwalone dotychczas budżety były z reguły przekraczane o bardzo znaczne sumy, z drugiej zaś strony nie zostały dotychczas zgłoszone Sejmowi te przekroczenia.

Poseł Woźnicki (Wyzw.) w imieniu swego klubu oświadcza, że wykonanie budżetu przez Rząd za okres ubiegły nie uwzględniało interesów chłopskich. Klub Wyzwolenie powziął decyzję pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu Ministra Skarbu za przekroczenie ustawy skarbowej za rok 1927/28 i w dniach najbliższych zwróci się do klubów lewicy celem otrzymania koniecznych podpisów na wniosku.

Poseł Zwierzyński (Klub Narodowy) zapowiada, że klub jego poprze wniosek o pociągnięcie przed Trybunał Stanu winnych przekroczenia budżetu, a nie chcąc ponosić odpowiedzialności za obecny budżet, nie weźmie udziału w głosowaniu nad ustawą skarbową i nad całością budżetu.

Poseł Dąbski (Str. Chł.) oświadcza, że ponieważ budżet jest zbyt wysoki i ponieważ Rząd nie przedłożył dotąd kredytów dodatkowych, wreszcie ponieważ klub mówcy nie ma zaufania do obecnego Rządu, przeto głosować będzie przeciwko całości budżetu i poprze wniosek oddania Ministra skarbu przed Trybunał Stanu.

Posel Chaciński (CHD.) uważa budżet za konieczność państwową i jest zdania, że parlament polski nie może odmawiać budżetu, dlatego też stronnictwo jego głosować będzie za budżetem.

Poseł Dębski (Piast) oświadcza, że klub jego po raz pierwszy nie może brać udziału w głosowaniu nad całością budżetu, skoro przekroczenia budżetowe nie zostały dotąd przedłożone Sejmowi.

Poseł Roguszczyk (NPR.) uważa, że nie czas na podejmowanie konfliktów. NPR. głosować będzie za budżetem.

Poseł Grynbaur (Koło Żyd.) oświadcza się przeciwko całemu budżetowi.

Następnie w trzecim czytaniu Izba przyjęła preliminarz budżetu.

Marszałek oznajmia, że następne posiedzenie Sejmu odbędzie się dnia 19 lutego br.

Warszawa, 12 lutego. (AW.). Reasumując przebieg wczorajszego głosowania nad budżetem stwierdzić należy, że za budżetem opowiedziały się kluby BBWR., Frakcja rewolucyjna PPS., Ch. D. i NPR. Przeciwko budżetowi z całej lewicy głosowały jedynie kluby Stronnictwo Chłopskie, wszystkie mniejszości narodowe i komuniści. Od głosu wstrzymały się Klub Narodowy, Piast i PPS. Wobec takiego ustosunkowania się głosów Marszałek Sejmu oświadczył, że budżet został w całości przyjęty. Dokładnego sprawdzenia głosów nikt nie żądał. Głosowano w sposób zwykły przez powstanie.

